

**Kiedy pojawiły się pogłoski o zakupie Romy przez Amerykanów, Gian Paolo Montali, w owym czasie dyrektor operacyjny Romy, wydawał się jednym z niewielu pewniaków do pozostania w strukturze klubu. Stało się jednak inaczej. Dziś łączy się go z Interem, ale on sam zaprzecza. Jednocześnie opowiada o swoim rozstaniu z Romą.**

*- Nie, nie przejdę do Interu. Chciałbym wrócić do piłkarskiego świata i dlatego krążę po Europie. Chcę zrozumieć lepiej, jakie są metody pracy wielkich europejskich klubów. Jestem managerem niewygodnym, ale bardzo ambitnym. Nie zadowolę się jakąkolwiek drużyną. Chcę trafić do klubu w wielkich perspektywami i z poważnym projektem. W piłkarskim świecie potrzebne są jasne wizje i pomysły. Trzeba podnieść jakość. Chciałbym czegoś nowego.*

O Romie i kierownikach zatrudnionych przez DiBenedetto mówi:

*- Wybrali innych ludzi. Rozstaliśmy się za obopólnym porozumieniem. Poradziłem bankowi, żeby zrobić krok do tyłu w kwestii zarządzania drużyny. Zresztą para Baldini-DiBenedetto pracowała nad zespołem już od roku. W każdym razie jestem dalej w kontakcie z kilkoma piłkarzami, z którymi dalej czuję się związany. Przede wszystkim z Francesco Tottim.*

Autor: kaisa